

Waldemar Chrostowski

"Early Christianity in Context.
Monuments and Documents", eds. F.
Manns, E. Alliata, Jerusalem 1993 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 64/4, 159-161

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

a objaśnieniami Pisma zdarzało się, że komentarze stawały się integralną częścią Biblii Hebrajskiej. Nie brakowało też różnych modyfikacji wprowadzonych do ksiąg traktowanych jako święte. Tekst Biblii Hebrajskiej to rezultat utrwalenia na piśmie tradycji przyjętej przez duchowych przywódców wczesnożydajstycznych, na co mogły mieć wpływ także sugestie gramatyków aleksandryjskich.

Książkę zamyka indeks autorów, miejsc biblijnych i starożytnych pism pozabiblijnych (s. 171-183). Bardzo starannie i pięknie wydana stanowi piąty tom serii *Contributions to Biblical Exegesis and Theology*. Zaletą rozważań jest uświadomienie czytelnikowi, że nie chodzi bynajmniej tylko o zawiłą problematykę historyczną, lecz o kwestie, które mają istotne znaczenie dla poznania i zrozumienia okresu międzytestamentowego oraz późniejszego rozejścia się dróg Synagogi i Kościoła. Biblia często bywała ofiarą narastającej konfrontacji i wrogości, które wydatnie rzutowały na jej objaśnianie. Podobne uwarunkowania i procesy dochodzą do głosu również i dzisiaj. Dlatego warto cofnąć się w przeszłość, aby uniknąć powtarzania stereotypów i popadania z niepotrzebne jednostronności.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

F. MANNS – E. ALLIATA (Edts.), *Early Christianity in Context. Monuments and Documents*, Studium Biblicum Franciscanum – Collectio Maior 38, Franciscan Printing Press, Jerusaleń 1993, s. 522.

Właścicielem tej cennej książki stałem się dość nieoczekiwanie. Oproceedzając pod koniec września 1994 r. grupę pielgrzymów po Ziemi Świętej spotkałem w Jeruzolimie absolwentkę ATK, mgr Annę Kuśmirek, która otrzymała roczne stypendium na studia w Uniwersytecie Hebrajskim. W miarę możliwości brała udział we wspólnym pielgrzymowaniu. Na zakończenie uczestnicy zawsze otrzymują pamiątki, odwzajemniając też zazwyczaj wysiłek przewodnika. Dzięki sugestii p. Anny otrzymałem od grupy właśnie ten upominek.

Starannie i pięknie wydana książka upamiętnia jubileusz 70-lecia urodzin, jaki w 1993 r. obchodził ks. Emanuele T e s t a, franciszkański biblista i archeolog. Mieszkający od 1957 r. w Jeruzolimie, jest jednym z najlepszych specjalistów w dziedzinie badania początków i natury Kościoła Jeruzolimskiego. Jego karierę zapoczątkowała praca doktorska *Il Simbolismo dei Giudeo-Cristiani*, wydana w 1962 r. w Jeruzolimie. W ciągu 30 lat, jakie upłynęły od tamtej pory, ukazało się ponad 100 artykułów i rozpraw poświęconych rzeczywistości i symbolice macierzystego Kościoła chrześcijaństwa. Zwieńczeniem naukowego dorobku stała się książka *The Faith of the Mother-Church of Jerusalem*, wydana w 1990 r., także w Jeruzolimie. Profesor E. T e s t a jest związany z doskonale znanym w Polsce Franciszkańskim Studium Biblijnym, mającym siedzibę w pobliżu miejsca, gdzie rozpoczyna się „Via Dolorosa”. Włączył się on i promował pionierskie badania, ponieważ nasze rozeznanie o początkach Kościoła w Jeruzolimie – mimo iż badania tej problematyki rozpoczęły się pod koniec XIX w. – pozostaje wciąż fragmentaryczne. Tym razem uczniowie, koledzy i przyjaciele uczonego uczcili go publikując tom jemu dedykowany. To bardzo piękna tradycja i ze szczerą miarą godna naśladowania.

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza (s. 27-350) obejmuje studia archeologiczne, druga (s. 351-510) zawiera artykuły na temat źródeł literackich. To rozróżnienie pokazuje, że współczesna refleksja nad początkami chrześcijaństwa w Ziemi Świętej powinna uwzględnić zarówno badania zabytków kultury materialnej, jak i świadectw piśmienniczych. Czasem jedno są przeciwstawiane drugiemu. Ta opozycja stanowi pochodną ogólniejszego nastawienia. Bywa formułowana teza, że człowiek pracy (*Homo faber*) jest bardziej wiarygodny, niż człowiek pióra (*Homo scriptor*), bo ten drugi znacznie łatwiej i skuteczniej forsuje swój punkt widzenia czy interes, co może być przyczyną licznych dezinformacji. Nawet jeżeli to przeciwstawienie jest przesadzone, ma jednak w sobie coś z prawdy. I dlatego archeologia stanowi bezcenne wsparcie i uzupełnienie dla historii. Euzebiusz z Cezarei informuje o 15 biskupach „z obrzezania”, którzy stali na czele Kościoła Jeruzolimskiego w jego początkach. Ta intrygująca wzmianka niemal zawsze prowokowała zainteresowanie badaczy tym najbardziej wężowym okresem dziejów chrześcijaństwa.

Całość rozważań otwiera wstęp do obydwu części, zatytułowany *A Survey of Recent Studies of Early Christianity* (s. 17-25), którego autorem jest F. M a n n s. Jest to zwięzły

przegląd zasadniczych poszukiwań naukowych odnośnie do początków Kościoła w Ziemi Świętej, podjętych w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, czyli od końca lat 60-tych. Autor charakteryzuje główne ośrodki badań: szkołę amerykańską, rozwijającą w studiach nad wczesnym chrześcijaństwem w Palestynie paradygmat socjologiczny i model antropologii kulturowej; szkołę niemiecką, której geneza i osiągnięcia łączą się z zastosowaniem dialektyki Hegla; szkołę włoską, cenioną zwłaszcza za studia o profilu patrystycznym; szkołę francuską, eksponującą znaczenie studiów nad apokryfami; szkołę hiszpańską, zasłużoną przede wszystkim dzięki zwróceniu uwagi na obecność technik rabinicznych w Nowym Testamencie; wreszcie szkołę izraelską, skoncentrowaną na badaniach stosunków chrześcijańsko-żydowskich w I i II wieku. Wszystkie szkoły biorą pod uwagę rezultaty poszukiwań archeologicznych i wielokierunkowe studia literackie. „Ogromna różnorodność przedmiotów badań – patrystyka, archeologia, apokryfy, literatura rabiniczna – skłania ku niezbyt spieszenie dokonywanej syntezie. Lecz każda synteza powinna być otwarta na nowe odkrycia” (s. 21).

Na pierwszą część monumentalnej publikacji składa się 17 artykułów. Oto ich tytuły i autorzy: *Aspects of Roman Sepphoris in the Light of Recent Archeology* (E. M. Meyers), *La tradizionale casa di Simon Pietro a Cafarnaò a 25 anni dalla sua scoperta* (S. Loffreda), *Encore des judéo-chrétiens au Golan?* (C. Dauphin), *Der christliche Zion: vor oder nachkonstantinisch?* (R. Riesner), *Mount Garizim and the Samaritans, The «Samaritan» Sarcophagi, Qedumim – A Samaritan Site of the Roman-Byzantine Period, The Ritual Baths (Miqva'ot) at Qedumim and the Observance of Ritual Purity Among the Samaritans*, oraz *Samaritan Synagogues* (Y. Magen), *The Greek Inscriptions in the Samaritan Synagogue at El Khirbe with Some Considerations on the Function of the Samaritan Synagogue in the Late Roman period* (L. Di Segni), *The Mampsis Gymnasia and Their Later History – Preliminary Report and Interpretation* (A. Negev), *Christian Secondary Use of Jewish Burial Caves in Jerusalem in the Light of New Excavations at the Aceldama Tombs* (G. Avni), *Monastic Cells in the Desert of Gerasimus near the Jordan* (J. Patrich – B. Arubas – B. Agur), *Holy Sites in the Vicinity of the Monastery of Chariton* (Y. Hirschfeld), *La chiesa del Prete Wa'il a Umm al-Rasas – Kastron Mefas in Giordania* (M. Piccirillo), *Ceramica dallo scavo della chiesa di Wa'il a Umm al-Rasas* (E. Alliaa) oraz *Los monjes y la evangelización del mundo rural sirio* (I. Peña).

Pobieżny rzut oka pozwala zauważyć, że Kościół na obszarze Palestyny składał się nie tylko z Żydów, którzy uznali Jezusa jako Mesjasza, lecz także z Samarytan i chrześcijan pochodzenia pogańskiego. Warto odnotować „geografię” wczesnego chrześcijaństwa. Jego główne ośrodki to – prócz Jeruzolimy – Seforis i Kafarnaum w Galilei, Samaria, być może Golan i różne rejony Pustyni Judzkiej, gdzie zrodziło się życie monastyczne, oraz Zajordanie. Nie sposób szczegółowo oceniać poszczególne artykuły. Na wyróżnienie zasługują jednak rozważania, które przedłożył S. Loffreda na temat domu Szymona Piotra w Kafarnaum (nad którym w latach 80. zbudowano piękny kościół) i dylemat zaznaczony w tytule artykułu R. Riesnera, czy tzw. chrześcijański Syjon pochodzi z czasów przed – czy pokonstantyńskich. Dużą wartość ma pięć artykułów o początkach chrześcijaństwa na terenie Samarii, które napisał archeolog izraelski Y. Magen. Z ciekawością czyta się tekst, który wyszedł spod pióra hiszpańskiego specjalisty, nazwiskiem I. Peña, poświęcony związkom między monastycyzmem a ewangelizacją wiosek na terenie Syrii.

Część druga zawiera 11 studiów o profilu literackim. Oto one: *The Collection of Beattitudes in Hebrew and in Greek (4Q525 1-4 and Mt 5,3-12)* – E. Puech, *«Apocalyptic» and Territoriality* (B. J. Malina), *L'indemoniato e il festaiolo Lc 7,34-35 (Mt 11,18-19) sullo sfondo della tradizione sapienziale biblico-giudaica* (E. Bosetti – A. Niccacci), *Justin Martyr on Jews, Christians and the Covenant* (E. Ferguson), *La tipologia di Giacobbe in Giustino* (C. Nocer), *La liste des premiers évêques de Jérusalem* (F. Manns), *La onomástica: método hermenéutico en el texto hebreo y targúmico a Génesis* (L. Diez Merino), *Il testamento di Adamo in un codice arabo della Biblioteca Ambrosiana* (E. Galbati), *L'apocrifo «Storia di Giuseppe falegname» e i suoi apporti mariologici* (I. Grego), *Le omelie di S. Girolamo su Marco I* (L. Cignelli) oraz *«primo incontro tra Cristianesimo e Islamismo»*. *Da un manoscritto della Biblioteca Ambrosiana* (L. Moraldi). Mnóstwo ciekawego materiału zawierają teksty, które napisali E. Puech, B. J. Malina, E. Ferguson, F. Manns, L. Diez Merino i L. Moraldi, lecz i pozostałe są na pewno warte przeczytania.

Książkę otwierają listy gratulacyjne skierowane do jubilata przez generalnego przełożonego franciszkanów oraz kustosa Ziemi Świętej. Po nich następuje bibliografia publikacji naukowych, jakie napisał E. T e s t a (łącznie 123 pozycje). Całość zamyka wykaz skrótów i indeks. W książce umieszczono mnóstwo fotografii, map, wykresów i planów, co dobrze ilustruje przedłożone wywody oraz przybliży realia Ziemi Świętej.

Z metodologicznego punktu widzenia zestawienie rezultatów odkryć archeologicznych i badań źródeł literackich oznacza wykorzystanie dwóch odmiennych metod naukowych. Powoduje to, że w kwestiach, które naświetla zarówno archeologia jak i świadectwa piśmiennicze wnioski uczonych bywają zaskakująco rozbieżne. Lektura książki pokazuje różnorodność wynikającą z faktu, że jej autorzy wywodzą się z różnych szkół, krajów i religii. Główne wyzwanie, jakiemu starali się sprostać, polegało na tym, aby dokonać rzetelnej interpretacji i oceny faktów, stroniąc od jednostronności i ideologizacji wypracowanych konkluzji. Tak dla wyznawców judaizmu jak i dla chrześcijan взгляд na sytuację religijną w Palestynie w pierwszych stuleciach naszej ery ma ogromne znaczenie. Prof. E. T e s t a poświęcił niemal całe życie i działalność kwestiom, które w dedykowanej mu książce podjęli jego wychowankowie i koledzy. Czytelnicy znajdą w niej impulsy do gruntownych przemyśleń zagadnień dobrze znanych i często dyskutowanych, a także do zaznajomienia się z nowymi kierunkami badań. Jest to lektura niezbędna dla każdego, kto chce lepiej poznać początki i naturę chrześcijaństwa oraz prześledzić rozchodzenie się dróg Synagogi i Kościoła.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Loveday ALEXANDER, *The Preface to Luke's Gospel. Literary Convention and Social Contexts in Luke 1,1-4 and Acts 1,1* (SNTSM 78; Cambridge 1993) ss. 250.

Stała się już prawie dogmatem opinia bazująca na języku, stylu i treści prologów, że Łukasz przy ich pisaniu wzorował się na wprowadzeniach historyków greckich i rzymskich. W ten sposób próbuje się określić gatunek literacki Łk-Dz Ap jako „kerygmatyczną historię”. Ku tej teorii skłania się jeszcze niedawno opublikowana na ten temat w *Analekta Biblica* książka F. O'F e a r g h a i l ' a *The Introduction to Luke-Acts* (Rome 1991).

Książka Loveday A l e x a n d e r jest próbą ukazania całkiem nowego spojrzenia na dotychczasową opinię. Autorka w bardzo dokładnym studium prologów do dzieł greckich i rzymskich na przestrzeni od V w. przed Chr. do II w. po Chr. stara się wykazać, że prolog Łukasza wykazują podobieństwa nie tyle z dziełami historyków ile z tzw. naukową i techniczną literaturą. Jeżeli prologii do dzieł historycznych wykazują pewne analogie, o wiele więcej można ich znaleźć w literaturze naukowej. Dlatego autorka zaczyna zasadniczą część swego studium od dokładnej analizy prologów do dzieł historycznych i naukowych (rozd. III, IV i V). Pierwsze dwa rozdziały są poświęcone obecnemu stanowi badań i określeniu przedmiotu poszukiwań. Tym przedmiotem mają być prologi, które podobnie jak Łk 1,1-4 i Dz 1,1 wykazują takie same lub podobne cechy jak zwięzłość (jedno zdanie), pierwsza osoba i jej nagłe zniknięcie w narracji, dedykacja w drugiej osobie z imieniem w wołaczu, brak powiązania z następującą narracją, i w prologu do drugiego tomu powtórzenie imienia w wołaczu razem z krótkim streszczeniem pierwszego tomu. Zatem A l e x a n d e r analizuje prologi do dzieł historycznych, których na marginesie pozostało niewiele z tak bogatej tradycji. Podstawowy model wprowadzeń do dzieł historycznych został ustalony w V w. przed Chr. przez Herodota i Tucydidesa. Na przestrzeni wieków zachował on zasadniczo wszystkie podstawowe cechy. Można pośród nich wymienić imię autora w trzeciej osobie z przedstawieniem jego osoby (z czasem zaniknęła ta cecha i nie została przejęta przez pisarzy łacińskich); ze względu na trzecią osobę dedykacja w drugiej osobie nie była w zwyczaju (po raz pierwszy pojawiła się w *Antiquitates* J. Flawiusza, które nie są jednak dziełem historycznym w sensie ścisłym, stąd najprawdopodobniej nie przestrzegal kanonu); przedmiot prologu niektórzy podają również cel i plan dzieła; długość prologu jest proporcjonalna do długości dzieła (od kilku do kilkunastu stron); przejście między prologiem a tekstem jest bardzo łagodne, często nawet sygnalizowane. Już co do samej formy, wprowadzenia do dzieł historycznych takich choćby autorów greckich jak Herodota, Tucydidesa czy Polibiusza, na których najczęściej powołują się zwolennicy historycznego charakteru prologów Łukasza,